Nr. 218 Łódź, Piątek 11 sierpnia 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 50 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Spiąca izba.

Sejm zakończył swój żywot śmiercią naturalną. Nie odroczył się, nikt nie zamknął sesji. Wielogłosy suweren poprostu przestał istnieć z braku quorum. To zakończenie w dniu 5 sierpnia sesji, która, nie licząc trzech nadzwyczajnych posiedzeń w lipcu r. z., ciągnęła się od 13 września, było niezwykle charakterystyczne. Nie można jednak powiedzieć, aby taki epilog ośmdziesiąt ósmego posiedzenia tej sesji był szczęśliwy. Została bowiem jedna kwestja kardynalna nie wyjaśniona: czy dzieweczka umarła, azali śpi, jak pytają w Starym Testamencie. Czy sejm jest odroczony, czy zbierze się jeszcze w sierpniu, czy we wrześniu, czy uchwała o wyznaczeniu nowych wyborów będzie ściśle dotrzymana.

Dla udzielenia odpowiedzi na te „przeklęte pytania" mamy jedną podstawową daną, mianowicie art. 57 regulaminu sejmowego, który m. in. głosi co następuje: „Ryczałt i dodatek drożyźniany (Przyp. red.: pensji poselskiej) płatne są z góry i wolne od wszelkiego zajęcia; w razie odroczenia sejmu wypłacane są tylko za pierwsze dwa miesiące przerwy".

A więc o ileby sejm od 5 sierpnia do 5 października nie zebrał się, posłowie stracą djety z ostatniego miesiąca swego posłowania, co wynosi około ćwierci miljona marek na głowę.

Oczywiście ogromna większość izby bez różnicy przekonań na to się nigdy nie zgodzi.

Stąd wniosek, że sejm, który zasnął snem naturalnym w dn. 5 sierpnia, wróci do życia choćby na krótką chwilę, aby zainkasować swoje djety. Oczywiście istnieje dostatecznie długa lista projektów, które zdaniem rządu, sejmu w całości, poszczególnych komisji i klubów, powinny być uchwalone. Należą tu dwie ustawy skarbowe rządu p. Śliwińskiego, ustawa o służbie wojskowej, ustawa o gminie wiejskiej, nowela do ustawy o ochronie lokatorów, wreszcie wniosek o samorządzie Galicji Wschodniej. Oto rzeczy najważniejsze, a ile tam jeszcze lokalnych drobiazgów, o które w okresie wyborów ten, lub inny poseł będzie upominał się, zliczyć trudno.

Wszystko to razem będzie miało służyć do zgalwanizowania trupa sejmu ustawodawczego i poruszenia raz jeszcze jego machiny. Zdaje się jednak, że to wszystko zawiedzie z wyjątkiem djet, pod których znakiem, o ile będą wypłacane po posiedzeniach, można będzie odbyć jeszcze jaką taką sesję. Rząd rektora Nowaka powinien by z tego stanu rzeczy skorzystać i nie brać żadnego udziału w galwanizacji trupa.

Są jednak pewne znaki na niebie i ziemi, że, po objęciu rządów, — gabinet prof. Nowaka tak samo, jak i jego poprzednicy, zaczyna odczuwać jakiś niepojęty lęk przed rozstaniem się z sejmem ustawodawczym.

Żaden rząd z żadną izbą nie cierpiał może tyle, co nasze rządy z sejmem suwerennym, ale jednak wszyscy premjerowie po kolei, zapowiadając dążenie do jaknajszybszych wyborów, tak prędko przyzwyczajają się do obecnej izby, że zapowiedź swą zawsze chowają pod sukno. Czy jest to lęk, że pierwszy sejm ordynaryjny będzie gorszy od ustawodawczego, czy też siła przyzwyczajenia, której zawdzięczamy przywiązanie do starych i brudnych pantofli, orzec trudno. Fakt jednak, że klnąc i utyskując, rządy nasze usilują zawsze nie rozstawać się z sejmem ustawodawczym. Jeżeli i rektor Nowak pójdzie za tym przykładem, stanie się to bezradosna miłość rządu i sejmu już niebezpieczna dla państwa. Instytucja państwowa w stanie marazmu, jak sejm obecny, winna być co prędzej usunięta, aby nie zarażać całość swemi chorobami starczemi.

St. Gr.

Polacy na Łotwie.

RYGA, 10 sierpnia. (Pat.) W Dynaburgu odbył się 6 sierpnia pierwszy zjazd polaków. Utworzono organizację p. n. „Związek polski na Łotwie". Wybrano komitet centralny i powiatowe komitety wyborcze. Związek dąży do przeprowadzenia posłów polaków z Ledgalji do parlamentu.

Kronika polityki polskiej.

— Poseł Piltz był wczoraj przyjęty przez ministra Narutowicza.

— Wczoraj o 12-ej w południe p. prezydent Nowak przyjął generalnego delegata rządu z Gdańska p. Plucińskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. — Konferencja ta miała na celu zapoznanie się prezydenta ze sprawami gdańskiemi, które są obecnie w toku.

— W niektórych dziennikach pojawiły się pogłoski o licznych zmianach, jakie mają nastąpić na placówkach dyplomatycznych. Jak się dowiadujemy, żadna decyzja w tej mierze jeszcze nie nastąpiła i wszystkie kombinacje personalne są na razie bądź to produktem fantazji, bądź też wyrazem życzeń, nadziei czy obaw pewnych kół politycznych. Zmiany są jednak oczywiście prawdopodobne.

— Premjer Nowak przyjął wczoraj na posłuchaniu szefa sztabu generalnego, gen. Sikorskiego.

Termin wyborów.

Wobec rozsiewanych tendencyjnie przez prasę prawicową pogłosek, jakoby rząd nie zamierzał rozpisywać wyborów, stwierdzić trzeba, że pogłoski te wyssane są z palca. Dekret o rozpisaniu wyborów ukaże się niewątpliwie w dniach najbliższych. W kołach przywódców sejmowych stronnictw natomiast istnieją wątpliwości, czy skrępowanie rządu datą określoną w uchwale sejmowej było rzeczą odpowiednią i zgodną z postanowieniami ustawy przechodniej, która określenie ścisłej daty wyborów pozostawia władzom wykonawczym. Było postanowienie rozumne, ponieważ na wybór daty wpływają względy czysto techniczne. Rezolucję sejmową uważają też w kołach sejmowych jako dezyderat sejmu, a nie za obowiązujące rząd bezwzględnie zlecenie. To też jest rzeczą możliwą, że nastąpi porozumienie stronnictw z rządem co do ustalenia ścisłej daty aktu wyborczego w związku z temi ściśle rzeczowemi racjami, jakie przedstawia władza wykonawcza. Przesunięcie daty nie leży zatem po za zakresem możliwości, może jednak być mowa tylko o przesunięciu wcale nie istotnem i pozbawionem znaczenia politycznego.

O głosy kresowców.

WARSZAWA, 10 sierpnia (AW) Bawiący w Warszawie wybitny działacz społeczny z kresów wschodnich zwrócił uwagę przedstawicielowi agencji wschodniej na to, że wielka liczba polaków z kresów przebywa na innych terytorjach Rzeczypospolitej, w tej liczbie wiele osób, mających posiadłości na kresach i związanych z tym krajem całem swem poprzedniem życiem.

Jest bardzo pożądane, by osoby te wzięły udział w wyborach do sejmu w tej dzielnicy, z której pochodzą.

Głosy ich w innych dzielnicach nie będą miały żadnego znaczenia gdy tymczasem na kresach każdy taki głos dużo zaważy.

Należałoby, zgodnie z ordynacją wyborczą, obywatele mają prawo głosować tam, gdzie się znajdują w dniu ogłoszenia wyborów. Celowem byłoby ogłoszenie, że w dniu przypuszczalnie 18 b. m. Obowiązkiem organizacji kresowych jest nawoływanie swych zwolenników, by na ten dzień wrócili na ziemię ojczystą.

Zbrodnie sądowe bolszewików.

13 wyroków śmierci w Moskwie, 10 — w Piotrogrodzie.

MOSKWA, 10 sierpnia (A. W.) Trybunał moskiewski skazał na karę śmierci 13 eserów, w tej liczbie 2 kobiety. W. C. I. K. zatwierdził powyższy wyrok, postanowił jedynie opóźnić jego wykonanie.

MOSKWA, 10 sierpnia (Pat.) — Dnia 8 sierpnia zapadł wyrok w sprawie eserów. Główni oskarżeni, mianowicie: Herstein, Hendelman, Grabowski, Lichaczew, Iwanow, Donskoj, Eugenja Ratner, Timofiejew, Elkind, Morozow, Achanow, Altowskij, Ignatjew, Semionow, Konoplewa i Helena Iwanowa — zostali skazani na śmierć. Jefomow, Rąkow i Berow na 10 lat więzienia; Utchow, Derjuszyński Michał, Lwow, Usow, Zibkow, Kozłow — na 5 lat więzienia; Gorkow, Dobrolubow, Daszewski, Pielewin — na trzy lata więzienia, wreszcie Złobina skazano na 2 lata więzienia. Pozostałych podsądnych uniewinniono. Wykonanie wyroku nad skazanymi na śmierć W.C.I.K. postanowił zawiesić, mianowicie: skazani mają być rozstrzelani w wypadku, gdyby eserzy podjęli walkę przeciw komunistom.

MOSKWA, 10 sierpnia (A. W.) W procesie eserów oskarżyciel Krylenko zakończył swą mowę słowami: „Wyrok może być tylko jeden: rozstrzelanie wszystkich bez wyjątku. Żądam zastosowania najwyższego stopnia kary".

Oskarżony Hendelman w swem przemówieniu porównał proces eserów z procesem komunisty Dąbala w Polsce. Polski sąd burżuazyjny, oświadczył Geldelman, stanął o całe niebo wyżej od sądu komunistycznego. W procesie Dąbala, z ogólnej liczby 68 świadków, 40 było wezwanych przez oskarżonego, a z pośród 40 naszych świadków, sąd powołał zaledwie 24, ale i z tej liczby znaczną część, pomimo naszych próśb, nie była wcale badana. Podczas procesu Dąbala wśród publiczności byli komuniści, a tutaj na sali nie ma ani jednego eserowca. Proces polski dał gwarancje prawne, tutaj sprawa toczy się w atmosferze i warunkach, daleko odbiegających od wszelkich pojęć o prawie i sprawiedliwości.

MOSKWA, 10 sierpnia (Pat.)— W. C. I. K. odrzucił podanie o ułaskawienie skazanego na śmierć metropolitę Benjamina.

MOSKWA, 10 sierpnia (A. W.) Trybunał piotrogrodzki w sprawie estończyków, oskarżonych o szpiegostwo i spekulację, skazał Wessarta, Walderrimana, Ulberga, Jurgana, Nakzamego, Aaka, Katurajewa, Kozyrkina, Sammala i Zubowskiego na śmierć przez rozstrzelanie.

Opinja angielska oburzona.

LEAFIEL, 10 sierpnia (Pat.) — Angielska opinja publiczna została silnie poruszona wiadomością, że najwyższy trybunał moskiewski wydał szereg wyroków śmierci na leaderów eserów. Korespondent „Daily Mail" podaje z Rygi wiadomości o tem, tytułując to jako morderstwo polityczne.

Z kongresu komunistycznego w Moskwie.

RYGA, 10 sierpnia (Pat) — Jak donoszą z Moskwy, na obecnym kongresie partji komunistycznej oczekiwać należy zażartej walki pomiędzy prawicą a lewicą. Sokolnikow i Radek wygłosili na kongresie komunistycznym referaty o konferencji genueńskiej i haskiej. Powzięto następnie uchwałę, akceptującą stanowisko sowietów na tych konferencjach.

Kamieniew wygłosił przemówienie, w którem zaprzeczył wszystkim legendom co do Lenina i oświadczył, że stan zdrowia Lenina polepsza się, i że wkrótce powróci on do pracy.

Marchlewski w nowej roli.

RYGA, 10 sierpnia. (Pat.) — Do pism tutejszych donoszą, że prezes delegacji sowieckiej dla prowadzenia układów z Japonją, Marchlewski, odwołany został z Dalekiego Wschodu. Wedle informacji tych, ma on stanąć na czele agitacji przeciwko Polsce.

Bolszewicy w obronie Dąbala.

MOSKWA, 10 sierpnia. (AW). Na plenarnem posiedzeniu sowietu moskiewskiego przyjęto wniosek wyrażenia protestu przeciwko wyrokowi w sprawie Dąbala, przyjęcia go w poczet członków honorowego moskiewskiego sowdepu, oraz polecono prezydjum podnieść wobec centralnych organów sowieckich kwestję wymiany Dąbala na obywateli polskich, więzionych w Rosji.

Na temże posiedzeniu Sokolnikow mówił o wynikach konferencji haskiej. Poparcie Francji przez Anglję i inne kraje jest rezultatem przetargów pomiędzy nimi. Każdy kraj usiłował zdobyć na konferencji największe przywileje dla swych kapitalistów, co możliwe jest nie w drodze wspólnych rokowań, porozumień osobnych. Ani Francja, ani Anglja nie były zbytnio zainteresowane w pomyślnym wyniku konferencji w Genui i Hadze, a wynik ich nie jest bankructwem myśli porozumienia z Rosją sowiecką, lecz raczej bankructwem porozumienia ogólno - europejskiego.

Amnestja w Mińsku.

WARSZAWA, 10 sierpnia. (Telefonem od nasz. koresp.). Sowiet białoruski w Mińsku, z okazji rocznicy uwolnienia Mińska od polaków, ogłosił amnestję, na mocy której wypuszczono z więzień w Mińsku 379 osób, przeważnie polaków.

Ameryka wobec Ukrainy.

LWOW, 10 sierpnia (A. W.) — Agencja „Ukrainteh" podaje: Nadzwyczajna dyplomatyczna misja ukraińskiej narodowej republiki w Rumunji otrzymała oficjalne zawiadomienie od konsula Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie, że ukraińcom będą wizowane paszporty dla wjazdu do Stanów Zjednoczonych. W związku z tem konsulat ukraiński wznowił wydawanie paszportów do Ameryki. Jeżeli wziąć pod uwagę oficjalne uznanie przez Amerykę Estonji, Łotwy i Litwy, to faktycznem uznaniu dokumentów ukraińskich trzeba nadać pewne znaczenie, stwierdzającę zmianę polityki Stanów Zjednoczonych w stosunku do zagadnienia byłej Rosji.

Konferencja londyńska.

Czwarty dzień konferencji.

PARYZ, 10 sierpnia (Pat) Specjalny sprawozdawca Havasa donosi z Londynu: Czwarty dzień konferencji zapowiada się jako okres wyczekiwania, niema bowiem w programie spotkania się dzisiaj ministrów ani rzeczoznawców. Gabinet angielski obraduje nad sytuacją i dopiero po posiedzeniu będzie można dowiedzieć się o ostatnich decyzjach Lloyd George'a. W międzyczasie panuje ruch wśród poszczególnych delegacji.

Poincare i de Lasterie mieli dziś przed południem konferencje z rzeczoznawcami francuskimi. Theunis czynił w dalszym ciągu zabiegi, aby doprowadzić do porozumienia i konferował z Lloyd Georgem. Włoski rzeczoznawca finansowy Giannini odwiedził angielskiego ministra spraw zagranicznych. W kołach konferencji oceniają położenie jako poważne.

Stanowisko Anglji.

LONDYN, 10 sierpnia (Pat) — Reuter. W kołach rządowych angielskich wskazują na to, że stanowisko rządu angielskiego określane jest z pewnej strony jako germanofilskie. Wobec tego należy zaznaczyć, że polityka Anglji dąży do uzyskania możliwie największej sumy reparacyjnej od Niemiec. Nie chodzi tu o samą zasadę, lecz o wynalezienie najlepszego środka zrealizowania reparacji. W kołach angielskich obawiają się, że środki proponowane przez inne rządy mogą unicestwić wszelkie widoki uzyskania sum reparacyjnych.

Obrady gabinetu francuskiego.

PARYZ, 10 sierpnia (Pat.) — Havas. — Pod przewodnictwem Milleranda zebrała się dziś rada ministrów. Obrady dotyczyły obecnej sytuacji politycznej, m. in. przyjęła do wiadomości ostatnio wymienione depesze. Rada wystosowała do Poincaré'go depeszę, w której komunikuje mu swe stanowisko, jednogłośnie aprobując w całej rozciągłości jego postępowanie.

BERLIN, 10 sierpnia. (AW). W Paryżu pod przewodnictwem prezydenta Milleranda odbyło się posiedzenie francuskiej rady ministrów w przedmiocie polityki wewnętrznej. W wyniku tych narad wysłano do premjera francuskiego p. Poincaré'go depeszę do Londynu, w której rada ministrów jednomyślnie aprobuje postępowanie premjera.

Prasa niemiecką komentuje to stanowisko francuskiej rady ministrów w następujący sposób:

Depesza rady ministrów jest równoznaczna ze wzmocnieniem nieustępliwości pana Poincaré'go, której wynikiem może być zerwanie stosunków, łączących dotychczas ententę.

Wszystkie niemieckie informacje z Londynu przedstawiają koniec ententy niemal jako dokonany, uważają jednak, że nie jest wykluczona możliwość ustępstw ze strony Angljі. Decydujące znaczenie mogą mieć dzisiejsze narady gabinetów londyńskiego i paryskiego, których rezultaty ujawnią się na najbliższem plenarnem posiedzeniu konferencji." Sfery angielskie nie wierzą w możliwość zasadniczego rozwiązania problemu reparacyjnego bez udziału Ameryki.

Londyński korespondent „New York Herald'a" twierdzi natomiast, że Lloyd George i Poincaré znaleźli formułę kompromisową. Niezależnie od narad ekspertów, kompromis ten ma polegać na tem, że konferencja londyńska przekaże cały kompleks zagadnień komisji reparacyjnej z prośbą o udzielenie Niemcom moratorjum, jeżeli będzie to uważać za nieuniknione. Moratorjum to ma być uniezależnione od żądań Poincarégo realnych gwarancji, choć gwarancje te miałyby formę nieco odmienną.

Zwołanie gabinetu angielskiego.

LONDYN, 10 sierpnia. — Komunikat Reutera podkreśla fakt, że dotąd nie osiągnięto żadnego porozumienia, między sojusznikami. Gabinet angielski zwołany został na naradę. Bawiący za Londynem albo zagranicą członkowie gabinetu angielskiego zostali powołani do Londynu. Sytuację osądzać należy jako bardzo poważną. W kołach francuskich panuje wielki pesymizm. Mówiono, że nie pozostanie nic innego, jak zerwać konferencję. Poincaré zapewnić miał Lloyd George'a, że nie zamierza chwycić się żadnych zarządzeń wojskowych, jakikolwiek byłby wynik konferencji. Lloyd George ze swej strony zauważył, że wystąpienie Francji na własną rękę oznaczałoby koniec ententy. W rozmowach, jakie toczyły się w czasie wspólnego śniadania przedstawicieli Włoch i Belgji, wyrażono zapatrywanie, że uda się znaleźć podstawę porozumienia.

Propozycje belgijskie.

PARYZ, 10 sierpnia. (Pat.) — „Petit Parisien" donosi z Londynu, iż rząd angielski miał rozważać rano propozycję kompromisową Belgji, zmierzającą do zastosowania proponowanych przez Poincarégo gwarancji, stopniowo, poczawszy od tych, od których najłatwiej osiągnięto zgodę. Wobec tego niezwłocznie byłoby wprowadzone w życie pobieranie 26 proc. od wywozu Niemiec, natomiast utworzenie kordonu celnego na granicy zagłębia Ruhry zastosowane byłoby dopiero w tym wypadku, gdyby Niemcy uchylily się od wypłat zobowiązań. Podobno prezydent Millerand wystosował do Poincarego depeszę, zalecającą mu stanowczość.

Prasa francuska o porozumieniu.

PARYŻ, 10 go sierpnia. (Pat). „Petit Parisien" pisze: Szefowie rządów i rzeczoznawcy porozumieli się w tym sensie, że kwoty, pobierane wprost od komisji gwarancyjnej, t. j. pobieranie 26 proc. i wpływy celne na czas trwania moratorjum przekazane będą rządowi niemieckiemu zamiast służyć celom reparacyjnym.

PARYZ, 10 sierpnia (Pat) Havas. — „Temps" przypomina, iż wpłacanie wpływów z ceł oraz pobieranie opłat od wywozu, co według konceptu Poincarégo, powinno być pobierane przez komitet gwarancyjny, było w zasadzie przyjęte już przez Niemcy po ukształtowaniu się sytuacji, którego termin przypadł 5 maja r. b., lecz, nieście ty, ostatnio nie był stosowany. Wobec tego nie stanowi to obecnie żadnego zobowiązania nowego dla Niemiec, lecz jest tylko kwestją poprawienia niewytłomaczonego błędu. Niezbędnem jest, aby komitet gwarancyjny, powrócił do swych czynności. „Tems" wyraża zdanie, że Lloyd George w zasadzie zgadza się na to. W zakończeniu dziennik ten podaje szereg środków drakońskich, mających na celu wprowadzenie kontroli nad finansami Niemiec, a mianowicie proponuje, aby budżet Rzeszy i krajów związkowych niemieckich był skontrolowany, żeby stosowano prawo niemieckie z roku 1920 t. zw. „Ausgleichgesetz", wreszcie żeby zabroniono wypłacenie kuponów od rent niemieckich.

Położenie sytuacji.

LONDYN, 10 sierpnia. — Wiadomości kolportowane o rozmowach, jakie się toczyły w czasie śniadania dyplomatycznego oznaczają sytuację, jako poprawioną. Lloyd George ma być skłonny do ustępstw pod względem gwarancji w zakresie produkcji.

Fakt jednak, że zwołanó gabinet angielski dla omówienia obecnych trudności charakteryzuje najlepiej krytyczną sytuację. Dotąd bowiem sprawy podobne były zawsze dyskutowane w łonie ściślejszego gabinetu. O rozbiciu się konferencji nie można jednakowoż mówić tak długo, jak długo delegaci pozostają w Londynie. Belgia i Włochy a nawet i Anglja nie dążą do odosobnienia Francji, tem mniej podstawy do twierdzenia, że zamierzają rozbić konferencję.

Głosy prasy niemieckiej.

EILWESE, 10 sierpnia (Pat) — Radjo. — Prasa niemiecka, omawiając konferencję londyńską wskazuje, że dotychczas każda konferencja ententy ostatecznie kończyła się kompromisem, którym usiłuje rozwiązać kwestje gospodarcze w drodze politycznej. Dzienniki niemieckie powątpiewają wobec tego, aby w Londynie doszło do rozbicia ententy i zwracają uwagę na wiadomości o rokowanych kompromisach, zaznaczając, że wedle dotychczasowej praktyki każdy osiągnięty kompromis idzie na koszt Niemiec.

Nowe propozycje Poincarégo.

BERLIN, 10 sierpnia. — Londyński korespondent „Voss. Ztg." dowiaduje się, jak twierdzi, z dobrego źródła, że Poincaré przesłał wczoraj gabinetowi francuskiemu nowe propozycje o żądaniach niecoe zredukowanych. Do chwili nadejścia odpowiedzi gabinetu francuskiego obrady dalsze w Londynie będą zawieszone. Korespondent twierdzi, że te nowe propozycje obejmują: 26 procent opłat od wywozu niemieckiego, obłożenie konfiskatą wpływów cła, kontrola kopalń i domen leśnych na lewym brzegu Renu, plan ograniczenia emisji dalszych banknotów przez bank Rzeszy i kontrolę budżetową. Wszelkie inne propozycje dotychczas czynione w szczególności granica celna w obszarze Ruhry i udział w przemyśle niemieckim napotykają na stanowczy sprzeciw ze strony Anglji.

Dług bieżący Niemiec.

BERLIN, 10 sierpnia (Pat). Według doniesień dzienników, dług bieżący Niemiec wynosił w dniu 31 lipca r. b. 329.044.266.455 marek niemieckich.

Katastrofalna drożyzna w Niemczech.

BERLIN, 10 sierpnia (A. W.)— Drożyzna w Niemczech przybiera olbrzymie rozmiary. Na razie rząd Rzeszy zajmuje pod tym względem stanowisko wyczekujące, natomiast wszystkie organizacje zawodowo-handlowe gotują się do wielkiej akcji, mającej na celu podwyższenie obecnych zarobków. Organizacje pracownicze, robotnicy i pracownicy miejscy i komunalni, oraz robotnicy przemysłu metalowego i innych gałęzi, wystąpią z nowemi żądaniami. Przeprowadzenie tych żądań ma być usiłowane drogą pertraktacji, jakkolwiek, na wypadek wielkich różnic, co do przyznania podwyżek, liczyć się należy z wybuchem szeregu strejków.

We Frankfurcie nad Menem pracownicy handlowi podjęli znów pracę, uzyskawszy żądane podwyżki tak, że pracownik handlowy najniższej kategorji zarabia obecnie 9.250 mk., zaś kategorji najwyższej 13.200 mk.

Upały w Japonji.

BORDEAUX, 10 sierpnia (Pat) Radjo. Donoszą z Tokio, że w Japonji i północnej części Chin panują niezwykle silne upały. W Pekinie i Tientsinie temperatura dochodzi do 46 stopni.

Łagodzenie konfliktu bawarskiego.

BERLIN, 10 sierpnia (A. W.)— Konferencje mające na celu załagodzenie konfliktu bawarskiego, toczą się niemal bez przerwy. W południe odbyło się posiedzenie komitetu bawarskiego z członkami gabinetu Rzeszy. Następnie kontynuowano narady w poszczególnych resortach ministerjalnych, zaś pod wieczór miała się odbyć wspólna konferencja.

Czynniki miarodajne zapewniają urzędowo, że narady mają przebieg pomyślny, jednakże odczuć się daje, że są poważne trudności, dla usunięcia których potrzeba będzie sporo czasu i dobrej woli.

Podkreślić należy, że komisja bawarska nie jest uprawniona do przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań, a jedyną podstawą porozumienia będzie ta; którą ostatecznie zadecyduje dopiero bawarskie stronnictwo ludowe.

Rokowania polsko-niemieckie.

Powołanie komisji i podkomisji.

Losy propozycji francuskiej.

WARSZAWA, 10 sierpnia (Tel. wł. „Gł. Pol.") — Na zasadzie decyzji rady ministrów dnia 7 sierpnia minister spraw zagranicznych powołał komisje i podkomisje do rokowań polsko-niemieckich. A mianowicie: I) komisję rozrachunkową, przewodniczący Jan Żółtowski, zastępca Tadeusz Czapla; przewodniczący pierwszej podkomisji Jan Żółtowski, drugiej T. Czapla, trzeciej J. Brankiewicz, czwartej Henryk Zieliński.

II) Komisję do spraw not Kriesa — przewodniczący Jan Mrozowski, członkowie dr. Karpiński, p. Lubieński, dr. Goerne i dr. Kubala.

III) Komisję archiwalną i dzieł sztuki — przewodniczący prof. Dębiński, zastępca Paczków.

IV) Komisję prawną — przewodniczący dr. Witold Prądzyński, zastępca Jan Mrozowski.

V) Komisję wierzytelności — przewodniczący dr. Kubala.

Nominacja komisji ekonomicznej nastąpi później. Instrukcja i wskazówki co do czasu i miejsca pracy w komisjach i podkomisjach będą zakomunikowane przez p. Kazimierza Olszowskiego członka delegacji później.

Trudności reewakuacji dzwonów.

MOSKWA, 10 sierpnia (Pat) — Minister Antoni Olszewski, prezes delegacji polskiej komisji reewakuacyjnej i specjalnej, wyjechał do Niżniego Nowgorodu i Sormowa w sprawie reewakuacji dzwonów kościelnych. W Sormowie minister stwierdził, że jest tam 1500 dzwonów, zwiezionych celem przetopienia. Swego czasu, kiedy delegacja polska, dowiedziawszy się o wywożeniu dzwonów do Sormowa, zaprotestowała, wówczas sowiety twierdziły, że ewakuowanych dzwonów wywieziono tam conajwyżej kilka. Okazało się jednak to nieprawdą. Jest to nowe naruszenie traktatu ryskiego.

MOSKWA, 10 sierpnia (Pat) — Po przezwyciężeniu szeregu trudności, eksperci delegacji polskiej specjalnej komisji mieszanej w Niżnim Nowgorodzie przyjęli 300 ewakuowanych dzwonów kościelnych.

Rozgraniczenie G. Śląska.

BERLIN, 10 sierpnia (Pat.) — W sprawie podróży komisji granicznej na G. Śląsk dowiaduje się „Telegraphen Compagnie", że tym razem chodzi o nieznaczne korektury. Dotychczas wyznaczono tylko linję demarkacyjną. Niedogodności tej linji mają być usunięte przed ostatecznem wykreśleniem granicy. W naturze rzeczy nie może być mowy o jakichkolwiek zasadniczych zmianach.

Hallerczycy w drodze powrotnej.

WARSZAWA, 10 sierpnia. (Pat.) Dnia 4 sierpnia odjechała do Ameryki na statku „Łacja" jedna z ostatnich partji hallerczyków wraz z rodzinami, razem 1045 osób. Następne partje hallerczyków odjadą w dniach 17 sierpnia i 1 września b. r.

Warszawa—Wiedeń—Budapeszt.

Wznowienie komunikacji lotniczej.

WARSZAWA, 10 sierpnia. (Pat.) Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 10-go b. m. wznowiona zostaje komunikacja lotnicza między Warszawą, Wiedniem i Budapesztem.

Przyboczna rada kolejowa w Katowicach.

KATOWICE, 10 sierpnia (Pat) Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Ze względu na wielkie trudności w ruchu, jakie się wyłoniły w dyrekcji katowickiej, powołano do życia radę przyboczną, której zadaniem będzie służyć radą prezesowi przy pokonywaniu olbrzymich trudności w ruchu. — Pozatem zadaniem tej rady jest utrzymanie ścisłego kontaktu między przemysłem a zarządem kolei.

Obrońcy Fedka.

LWOW, 10 sierpnia. (A. W.) — W związku z procesem Stefana Fedaka i towarzyszy, mającym się rozpocząć w dniu 5 września i trwać do dnia 8 września, zgłosiło się w sądzie, jak podaje prasa lwowska, 40 adwokatów— rusinów w charakterze obrońców Fedaka.

Walki w Irlandji.

LONDYN, 10 sierpnia. (Pat.) — Rządowe wojska w Irlandji zawładnęły ostatnio zajęty przez powstańców Limerick.

Stracenie morderców Wilsona.

LONDYN, 10-go sierpnia. (Pat). Havas. Mordercy marszałka Wilsona Dunn i O'Soulivan zostali straceni dziś przed południem.

Przed Konstantynopolem.

KONSTANTYNOPOL, 10 sierpnia. (Pat.) Havas. Na linji Czataldży panuje spokój. Sprzymierzeni w dalszym ciągu wzmacniają swe pozycje na terytorjum Turcji.

Stan oblężenia w Lizbonie.

EILWESE, 10 sierpnia (Pat.) — Radjo. — Z Lizbony donoszą, iż z powodu rozszerzania się ruchu strejkowego, rząd ogłosił stan oblężenia.

Spadek marki niemieckiej a Litwa.

KOWNO, 10 sierpnia. (Pat.) — Katastrofalny spadek marki niemieckiej spowodował skok nagły cen na produkty spożywcze na Litwie. Cena jednego funta chleba żytniego doszła do 8 mk., pszennego do 20 mk., cena funta cukru do 100 mk., masła do 100 marek. Wzrosła też cena drzewa opałowego.

Stinnes wykupuje Austrję.

BERLIN, 10 sierpnia. — Dzienniki donoszą o dalszych wykupach, jakie w Austrji niemieckiej dokonywa koncern Stinnesa. Świeżo wykupił ten koncern zakłady drzewne „Worther", które przekształcono w Towarzystwo Akcyjne o kapitale 300 miljonów koron austrjackich, z tego tylko 40 proc. pozostało w ręku państwa austrjackiego, reszta przeszła w posiadanie koncernu Stinnesa.

Polityka zagraniczna Polski.

Wywiad z min. Narutowiczem.

Redaktor gazety „Journal de Pologne“ w Warszawie p. Vaucher rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych p. Narutowiczem. Na wstępie rozmowy min. zapewnił, że zasadnicze wytyczne polityki zagranicznej Polski nie podlegają żadnej zmianie. Podstawą tej polityki są: traktat wersalski, przyjaźń z Francją szczere tendencje pokojowe.

Dalej przeszedł p. Narutowicz do stosunku z Rosją. Oświadczył, że w rozmowie z p. Litwinowem, który niedawno był w Warszawie, wskazał, że najlepszą drogą dla zbliżenia polsko-rosyjskiego jest wykonywanie przez Rosję traktatu ryskiego. Zapewnił dalej p. Litwinowa, że Polska w sojuszu z Francją i Rumunją i w porozumieniu z państwami bałtyckiemi nie przygotowuje żadnych djabelskich planów przeciwko Rosji.

Minister ze swej strony nie wierzy również pogłoskom o szykującej się napaści rosyjskiej na Polskę i wyraził nadzieję, że włościanie polscy mogą w tym roku spokojnie zbierać swoje plony, nie obawiając się czerwonego żniwiarza.

Dalej rozmowa dotyczyła rokowań z Niemcami. Min. Narutowicz oświadczył, że w rokowaniach tych ustalono już modus vivendi z Niemcami. Niemcy zrzekną się swej polityki bojkotu handlowego Polski, Polska ze swej strony zapewni im tranzyt do Rosji.

Na zakończenie minister podkreślił, że Polska weszła w okres stosunków pokojowych z wszystkimi sąsiadami.

Zaproszenie dzieci polskich do Francji.

Nie na krótko, lecz na stałe. Mają one pozostać we Francji, by poprawiać rasę.

WARSZAWA, 10 sierpnia. (A. W.) Komisarz ligi narodów, pan Gautier, ponowił w tych dniach, pod adresem departamentu opieki społecznej, zaproszenie dzieci polskich do Francji. Departament opieki, dziękując za pamięć o niedoli dzieci polskich, prosił pana komisarza o złożenie wymaganych gwarancji, t. j. powrotu przed 18 rokiem życia, nie rozpraszania dzieci, wykształcenia zawodowego itp. Pan komisarz nie mógł tych zobowiązań przyjąć odrazu, zaznaczył tylko, iż kwestja powrotu będzie o tyle trudna, że Francja chciałaby właśnie przybytą młodzież zatrzymać u siebie na zawsze i połączyć swą rasę z narodem o szlachetnej krwi polskiej. Wobec tego zaproszenie nie zostało formalnie potwierdzane.

Przegląd prasy.

Komunistyczny straszak „Rzeczypospolitej“ — Charakterystyczne niepokoje „Dwugroszówki“. — Robotnik o klęsce drożyzny.

Z powodu strejku rolnego, który ma miejsce obecnie w Poznańskiem „Rzeczpospolita“ wyrywa sobie włosy z głowy. Rozdziera ona szaty nad stanem żniw tegorocznych i nad „zbrodniczą akcją, zmierzającą do ogłodzenia i osłabienia państwa polskiego“. Ale najbardziej boli ją fakt, że ta Wielkopolska, będąca do niedawna podwórkiem, na którem endecja rządziła się jak szara gęś, obecnie wyłamuje się z pod jej wpływów. To też „Rzeczpospolita“ biada, że strejk rolny w Poznańskiem

zatracił już całkowicie charakter ekonomiczny, a przybrał natomiast cechy zorganizowanej i planowej akcji przeciwko państwu polskiemu, co jest tembardziej widoczne, że według zapewnień dzienników poznańskich w zjednocz. zawodowem polskiem znaczne wpływy posiadają zakapturzeni komuniści, którzy podsycając metodami terorystycznemi destruktywny strejk w Wielkopolsce i wywołując raz po raz walki bratobójcze przy pomocy zorganizowanych bojówek, wiedzą najlepiej poco i dla kogo to się wszystko dzieje.

Według starej recepty endeckiej wszystko, co nie jest endeckie jest... komunistyczne. „Zakapturzeni komuniści“ rządzą w zjednoczeniu zawodowem polskiem, komuniści — kierują narodową partją robotniczą. Komunizm jest zawsze i wszędzie tam — gdzie niema endeków.

To straszenie komunizmem byłoby doskonałą agitacją przed wyborami, gdyby nie było robione tak niezgodnie, jak to czyni „Dwugroszówka“ która wciąż wymyśla jakieś bezpodstawne plotki, aby tem groźniej przedstawić swym czytelnikom niebezpieczeństwo lewicowe. Czytamy w „Dwugroszówce“:

Jest publiczną tajemnicą, iż pomiędzy ludowcami a socjalistami istnieje poufne porozumienie co do współdziałania przy wyborach. Zarysowało się ono już podczas obrad sejmowych i uzewnętrzni się niewątpliwie niebawem. W prasie lewicowej wysuwa się hasło jednolitego frontu przeciwko „nacjonalistycznej reakcji“, co znaczy: przeciwko całemu obozowi narodowemu.

O tego rodzaju porozumieniu nie słyszeliśmy, ale gdyby doprawdy doszło ono do skutku, „Dwugroszówka“ miałaby czego się niepokoić.

Ponad wszystkiemi intrygami partyjnemi i gorączką przedwyborczą panuje jednak widmo wzrastającej wciąż drożyzny. Klęska ta stała się jeszcze groźniejsza, na skutek osobistej uchwały sejmu, która głosi, że miejscy paskarze mają podlegać karom za podbijanie cen, a wiejscy — nie. To też słusznie pisze „Robotnik“, że

Wszelkie projekty naprawy skarbu musiały spełznąć na niczem' ponieważ nie uwzględniono w nich zasadniczego i niezbędnego warunku: poskromienia drożyzny. Póki niema jakiej takiej równowagi w cenach artykułów pierwszej potrzeby, nie może być mowy o uregulowaniu waluty, o określeniu budżetu na okres choćby najkrótszy. Wszystko jest płonne i niepewne, wszelkie projekty reform, plany i obliczenia zapadają się w nicość, zanim przystąpi się do ich wykonania.

I właśnie obecnie, gdy krajowi zagraża nowa fala drożyzny, której skutki mogą być katastrofalne, sejm przyjął ową fatalną uchwałę. Z uchwały tej są wielce niezadowoleni kupcy, którzy żądają, aby równouprawniono ich z chłopami, i aby urząd walki z lichwą został zupełnie zniesiony. „Robotnik“ czyni w tej sprawie następujące słuszne uwagi:

Urząd do walki z lichwą, którego byt od kilku lat podkopywało zjednoczone paskarstwo miast i wsi, spełniał swe zadanie w zakresie niezmiernie szczupłym, nie wywierając prawie wpływu na zmniejszenie drożyzny. Ale był on bądź co bądź postrachem dla paskarzy i zmuszał ich przynajmniej do zachowywania ostrożności. Od 1-go września zniknie i ta ostatnia zapora przeciwpaskarska, a przedsmakiem tego, co będzie, są już owe uchwały kupców, ukrywanie towarów, podbijanie cen i t. d. O tem, aby administracja, sądy, czy władze policyjne mogły wyręczyć urząd do walki z lichwą, niema oczywiście mowy.

A dalej zapytuje „Robotnik“:

Do czegóż to wszystko doprowadzi?

Czyż rząd obecny, jakkolwiek jest przejściowy i skrępowany ustawami sejmowemi, nie powinien jednak wytężyć wszystkie siły, by w ramach swych uprawnień, nie dopuścić do klęski drożyźninnej, a wraz z nią do katastrofy finansowej, niechybnie grożącej Polsce?

(j. u).

Warszawa.

Zabójstwo złodzieja.

Wczoraj wieczorem na placu lotniska wojskowego w Mokotowie szeregowiec warsztatów zauważył, że jakiś mężczyzna usiłuje dokonać kradzieży z magazynu. Kiedy zauważony złoczyńca zbiegł, wartownik dał za nim 3 strzały i położył go trupem na miejscu. Okazało się, że był to szofer Szczepan Narkowski.

O byt emerytów państwowych.

—:—

Delegacja emerytów państwowych złożyła prezydentowi ministrów memorjał, w którym, przedstawiszy krytyczne położenie emerytów, prosi:

1) Ażeby wskutek odrzucenia przez sejm ustawodawczy projektu b. ministra skarbu Michalskiego o skreślenie art. 41 ustawy emerytalnej z d. 28.7.1921 r., wszystkie przyznane urzędnikom państwowym od 1.2 b. r. dodatki były wypłacone i emerytom, stosownie do powyższego 41 art. ustawy emerytalnej.

2) Ażeby punt A lit. C art. 14 rozporządzenia rady ministrów z d. 10.11 1921 r. nr. 613 był ponownie rozpatrzony przez radę ministrów i ażeby klasy urzędów b. zaboru rosyjskiego były przyrównane do odpowiednich stanowisk w służbie państwa polskiego np. referent rządu gubernialnego do referenta województwa, referent powiatu do referenta starostwa i t. d., gdyż w służbie rosyjskiej było klas 14, a w służbie państwa polskiego jest 12, więc ścisłe cyfrowe przewartościowanie jest niemożebne i emeryci w państwie rosyjskiem otrzymywali emerytury o dwie klasy wyższe od klasy zajmowanego na służbie stanowiska.

Pan premjer Nowak przyjął delegatów bardzo przychylnie i przyobiecał zająć się polepszeniem bytu emerytów.

Lotnictwo.

—

Międzynarodowy konkurs lotniczy w Rotterdamie.

Wedle raportu konsulatu w Rotterdamie odbędzie się tamże w czasie od 2 do 17 września b. r. międzynarodowy konkurs lotniczy połączony z wystawą statystyczną lotnictwa i przyrządów lotniczych, urządzony staraniem holenderskiego królewskiego klubu lotniczego pod patronatem kompetentnych ministrów.

Konkurs ma na celu nietylko wykazać rozwój tej dziedziny transportu i przemysłu, lecz przedewszystkiem przekonać praktycznie szersze warstwy publiczności o dogodności komunikacji powietrznej.

Z ułożonym w tym celu i b. urozmaiconym programem konkursu osoby zainteresowane zapoznać się mogą w ministerjum przemysłu i handlu (Wydział handlu zagranicznego).

Rotterdam, jeden z najważniejszych i największych portów kontynentu, posiada pierwszorzędnie urządzone municypalne lotnisko koło t. zw. „Waalhaven“. Skład komitetu organizacyjnego, do którego należą najwybitniejsi przedstawiciele banków, przemysłu i handlu, jest rękojmią, że konkurs ten będzie sukcesem.

Współudział lotnictwa polskiego, naogół jeszcze mało znanego zagranicą, byłby pożądanym i dla niego korzystnym.

Testamenty przyjaciół.

Miłe i przykre niespodzianki.

• Jednym z najmilszych przyjaciół okazał się niezawodnie pewien anglik, który w testamencie przekazał swemu najlepszemu przyjacielowi sześćdziesiat barylek doskonałego wina. „Pijąc je — twierdził czuły testator — przypomni sobie serdeczne stosunki przyjaźni, która nas łączyła“.

Przyjaciel wdzięcznie i z radością przyjął ten legat.

Spadek jest zawsze miłą rzeczą.— Toteż pewien lekarz francuski z Lyonu ucieszył się niezmiernie, gdy jedna z jego pacjentek, bogata stara dama, blisko stuletnia, umierając, pozostawiła mu testament „w dowód wdzięczności za długoletnie, pełne poświęcenia starania“, którym przypisywała swój długi wiek,—wszystko co znajduje się w jej biurku.

Doktór popędził co tchu do domu wdzięcznej nieboszczki. W oznaczonem biurku znaleziono ustawione w porządku flaszeczki z lekarstwami, nawet nie odpieczętowane, pigułki i proszki nietknięte w ciągu lat dwudziestu przepisane przez doktora.

Cały Lyon śmiał się serdecznie, z wyjątkiem biednego doktora, który rozchorował się naprawdę ze zgryzoty.

Ci, których zepchnięto z tronów.

Los dawnych panujących. — Ich życie obecne i nadzieje.

Od najdawniejszych, ginących w mgle historycznej, czasów do czasób obecnych los panujących był zawsze jednaki. Panowali, cieszyli się uznaniem i popularnością i pewnego pięknego dnia tracili tron i fortunę.

Nie należy przypuszczać, że była to wina owych władców, lub wina poddanych — jest to zwykle historyczny zbieg okoliczności i wynik ogólnego rozwoju wypadków na kuli ziemskiej.

Los władcy wielkiej Rosji dokładnie nam jest znany. Dom Romanowych, oprócz tych kilku książąt, którzy znaleźli się w austrjackiej, lub niemieckiej niewoli zginął. Wielki car skończył życie, a wraz z nim cała rodzina.

Kilku ocalonych wielkich książąt błąka się po Anglji, Francji i Włoszech. Ponieważ w rodzinie Romanowych było przyjęte, iż każdy, ktokolwiek posiadał ruchomy majątek umieszczał go za granjcą, więc i dziś wielcy książęta, znajdujący się w Europie są niemal równie bogaci, jak przed wojną.

W Londynie, Paryżu, Monte Carlo, lub na plaży Ostendy, czy Trouville, błąkają się postacie tych kilku zapomnianych i samotnych książąt.

Los innych europejskich władców był mniej tragiczny. Stracili tron, ale żyją i zdołali utrzymać nawet część swych majątków.

Jeżeli Karol Habsburg tak niefortunnie skończył, to nie jest to bynajmniej winą jego poddanych. Cała jego rodzina cesarska żyje spokojnie w Hiszpanji, Szwajcarji, a nawet na Węgrzech.

Jak widzimy, austrjacy nie mścili się na swych władcach, wypędzili ich poprostu.

Tak samo spokojnie spędza czas eks-cesarz Wilhelm II. Mieszka w pięknym zamku, zapuścił brodę i ma zamiar wejść powtórnie w związki małżeńskie.

Wszyscy drobniejsi książęta niemieccy pozostali przy swych majątkach, a dom panujący bawarski nawet nieoficjalnie przy władzy. Bo jakżeż można inaczej nazwać tryb życia księcia Rupprechta, który przyjmuje gabinet ministrów, odbiera honory wojskowe i czyni co kilka dni uroczysty przegląd załogi stołecznego miasta Monachjum. W Bawarji monarchja i republika żyje w najlepszej zgodzie i bynajmniej nie przeszkadzają sobie wzajemnie.

Tak samo dobrotliwie odnoszą się do swych byłych władców małe państewka europejskie. Rodzina byłych królów czarnogórskich mieszka w San Remo i nie traci bynajmniej nadziei, że powróci jeszcze kiedyś do władzy. Równie spokojnie pędzi żywot książę Wied, były król Albanji. Jest to jedyny panujący, któremu lepiej się dzieje na wygnaniu, niż na tronie.

Ferdynand byłgarski, jakkolwiek utracił tron, kieruje pomimo to polityką Bułgarji, gdyż syn jego, obecnie panujący, jest posłusznem narzędziem ojca.

Czy monarchowie ci, lub ich spadkobiercy zajmą kiedyś na nowo opuszczone obecnie trony, trudno jest przewidzieć. W każdym razie po ukończeniu wojny światowej, historja wielu narodów Europy uczyniła radykalny zwrot i powrót do dawnych czasów nie wydaje się możliwy.

E.

Wiadomości krajowe.

Niezwykły huragan w Częstochowskiem

CZĘSTOCHOWA, 10 sierpnia. — Przez wsie Trzępnicę i Bęczkowice w pow. częstochowskim przeszedł przed paru dniami straszliwy huragan deszczowy, jakiego najstarsi mieszkańcy tych wsi nie pamiętają.

Tuż przed samem nadejściem olbrzymiej nawałnicy rozlegać się zaczęły niezwykle silne grzmoty, w szybkiem tempie po sobie następujące.

W chwili, gdy grzmoty ustały, dał się słyszeć ogłuszający ryk wiatru, a z nim strumienie ulewnego deszczu zaczęły spadać na ziemię.

Widok był wprost straszliwy. Na odległość 10 kroków nie było widać drzew, gałęzie gięły się do samej ziemi, wiatr, uderzając o szczyty chat, wył przeraźliwie, a szyby pękały, jak przy największej kanonadzie.

Przygotowania stolicy do wyborów.

WARSZAWA, 10 sierpnia. (AW). Komisarjat na m. st. Warszawę zabrał się energicznie do pracy nad przygotowaniem do wyborów do ciał ustawodawczych. Dnia 10 sierpnia odbyła się narada z przedstawicielami samorządu miejskiego, celem podziału miasta na okręgi w myśl ustawy o ordynacji wyborczej, ustalenia list wyborczych, wyszukania lokalów i t. d. Powołana będzie specjalna komisja, która zajmie się przeprowadzeniem tych wszystkich spraw.

Katastrofa kolejowa.

KATOWICE, 10 sierpnia. O godz. 2-ej między stacjami Baranowiec a Lory wykoleił się pociąg osobowy nr. 1150 na przejeździe 15 km. Parowóz rozbity, 5 wozów wykolejonych i silnie uszkodzonych. Zabita kobieta nieznanego nazwiska, 4 osoby ciężko, 8 lekko rannych. Przypuszczalną przyczyną katastrofy był podłożony na przejeździe kolejowym ciężki kamień. Ruch kolejowy wstrzymany do chwili uprzątnięcia rozbitego taboru.

Napad na pociąg.

LWÓW, 10 sierpnia. (AW). Prasa lwowska podaje, że wczoraj podłożono zbrodniczo minę pod pociąg w miejscowości Pletycze koło Kołomyi. Pociąg cudem jednak uniknął katastrofy, przejechał bowiem przez minę, lecz ta nie wybuchła.

Sprawa kap. Joreckiego.

BIAŁYSTOK, 10 sierpnia. Wczoraj w sądzie wojskowym w Białymstoku rozpatrywaną była w II instancji słynna sprawa kapitana Jureckiego, który znieważony publicznie w kasynie przez swego kolegę por. Głogowskiego, zabił go wystrzałem z rewolweru. W I instancji kapitan Jurecki został uniewinniony. Najwyższy sąd wojskowy wyrok I instancji zniósł.

Wczoraj sąd okręgowy w Białymstoku po raz drugi kap. Jureckiego uniewinnił, motywując tem, że działał w rozdrażnieniu wywołanem przez zniewagę czynną.

Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo.

W Paryżu zmarł w 81 roku życia starzec Charle Ville Wells, którego ongiś popularna piosenka, śpiewana przez ulicę Paryża, wsławiła jako człowieka, „który rozbił bank w Monte Carlo“. Jegomość ten, znany szczęściarz w rulecie, przysłowiowy dzięki swym wygranym w kasynach gry na Riwierze, miał bogatą przeszłość zbrodniczą i dwadzieścia lat życia spędził w więzieniu.

Zgubiło go właśnie owe przysłowiowe szczęście gry w ruletę. Oszołomiony powodzeniem stawiał coraz wyższe sumy, aż w końcu zbankrutował. Długi swe; wynoszące około 33,000 funtów szterlingów, starał się pokryć rozmaitymi „szwindlami“, schwytano go jednak na gorącym uczynku i skazano na ośm lat więzienia. Po odsiedzeniu kary zamieszkał sławny gracz w Paryżu, gdzie pod fałszywem nazwiskiem popełniał mnóstwo oszukaństw na wielką skalę.

W roku 1912 Ville Wells, otworzył duży bank, przyrzekając każdemu, który złoży u niego pieniądze, 25 franków dziennie. Zgłosiło się aż 600,000 wierzycieli; w przeciągu pół roku pobrał Ville Wells dwa miljony franków; płacił wprawdzie procenta, gros jednak zużywał dla siebie. Żył na szeroką skalę, dopóki znowu nie wyszły na jaw jego oszukańcze praktyki i nie chwyciła go ręka sprawiedliwości. Tak więc „człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo“, zakończył żywot w więzieniu.

Organizacja rosjan w Berlinie.

Freie Presse“ w artykule: „Socjalni rewolucjoniści bolszewicy“ wspomina na wstępie o organizacjach rosyjskiej emigracji w Berlinie. Ma ona liczyć 300,000 rosjan, posiadających 20 wydawnictw, 12 księgarń, 3 dzienniki, 30 czasopism i 2 uczęszczane kabarety, w których bywa także publiczność berlińska.

Ukarany nudziarz.

„Daily Mail“ donosi, że niejaki p. Albert Cook z Hucknall, w Anglji, został skazany na zapłacenie jednego funta szterlingów grzywny za to, że natrętnością swoją zamęczał w pociągu towarzysza podróży, usiłując przez całą drogę nawiązać z nim rozmowę towarzyską.

Obrona pana Korfantego w świetle prawdy.

Sprostowanie sprostowania pana Chwalbińskiego.

Od pana prezydenta miasta, Aleksego Rżewskiego, otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następującego pisma:

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym proszę uprzejmie o umieszczenie w poczytnem piśmie Pańskiem poniższego wyjaśnienia.

W nr. 216 „Kurjera Łódzkiego“ z dnia 9 sierpnia ukazał się list p. Leona Chwalbińskiego, podający w wątpliwość naszą rozmowę z p. Korfantym w okresie powstania na Górnym Śląsku.

Przedewszystkiem stwierdzić muszę, że p. Chwalbiński, kwestjonując w pierwszej części swego listu autentyczność naszej rozmowy w formie przezemnie opublikowanej, w dalszym ciągu listu potwierdza jednak w słowach bardzo mglistych, że p. Korfanty pod wpływem znacznego zdenerwowania istotnie „wyrażał niezadowolenie pod adresem rządu polskiego w formie dość ostrej“.

Szczerze ubolewam, że pan Chwalbiński ze swej strony nie uważał za stosowne sprecyzować bliżej treści „ostrych“ uwag p. Korfantego pod adresem rządu polskiego, gdyż, być może, okazałoby się wtedy że zarzut co do popełnionej przezemnie nieścisłości okazałby się zupełnie bezpodstawnym.

Nie mogę ukryć zdziwienia, że p. Chwalbiński zarzuca mi głoszowanie, iż minąłem się z prawdą, jakkolwiek bezpośrednio po owej rozmowie z p. Korfantym, na skutek wyrażonego przezemnie oburzenia, p. Chwalbiński wyraźnie potępił wysoce niewłaściwe zachowanie się p. Korfantego.

Nieprawdą jest, jakoby obecność moja u p. Korfantego była „przygodna“. Prawdą natomiast jest, że bawiłem w Szopienicach w charakterze delegata miasta w sprawie ewentualnego zakupu węgla górnośląskiego.

Nie podzielam zdania p. Chwalbińskiego, jakoby ujawnienie rozmowy, dotyczącej najżywotniejszych interesów państwa, było nadużyciem. Wręcz przeciwnie — jestem zdania, iż zdemaskowanie p. Korfantego było społecznym obowiązkiem. Ze względów zrozumiałych nie mogłem tego uczynić bezpośrednio po powrocie z Górnego Śląska, tem niemniej jednak w interwieuw'ie z współpracownikiem „Głosu Polskiego“, zamieszczonym w nr. 150 pisma tego z r. ub. dałem wyraz przykremu uczuciu, jakie wywołało we mnie nieobywatelskie stanowisko p. Korfantego. Jest rzeczą godną zanotowania, że p. Chwalbiński nie podał wtedy w wątpliwość moich informacji.

Reasumując powyższe wywody, potwierdzam z całą stanowczością, że p. Korfanty, nie znając moich poglądów politycznych, użył pod adresem rządu polskiego szeregu niedopuszczalnych wyrażeń, a mianowicie: „trzeba raz z nimi skończyć“, „zakute łby“, a podając rękę mi przy pożegnaniu wyrzekł: „co oni tam robią, psie krwie“.

Stwierdzam również, że panu Chwalbińskiemu znana była treść skandalicznej depeszy p. Korfantego do rządu polskiego, zawierającej groźbę wydania władzom aljanckim tajemnic państwowych, dotyczących sprawy górnośląskiej.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Aleksy Rżewski.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz, wiatry z kierunków zachodnich.

Ruch ładunków na stacji Łódź-Fabryczna.

Z dworca towarowego odchodzi dziennie do 6 wagonów manufaktury, przeważnie do Rumunji, oraz 3—5 wagonów starego żelaztwa do Dąbrowy Górniczej (Myszków i Herby) pozatem ładunki drobne.

Przybywa do Łodzi: węgla 200 wag., tłuszczów 1 wag., maszyn 2 wag., drzewa 12 wag„ koksu, cementu, oleju po 1 wag. i różnych 23 wag. dziennie.

W tym miesiącu ruch kolejowy jest mniejszy, z powodu braku wagonów, szczególnie krytych, których dyrekcja łódzka jest winna większą ilość dyrekcji ralomskiej. (bip)

W sprawie wyjazdu na Śląsk Cieszyński.

W lutym rb. wydany był rozkaz, wzbraniający osobom udającym się do Czechosłowacji, przejazdu przez Cieszyn.

Obecnie województwo otrzymało zawiadomienie, iż rząd zezwolił władzom I-ej instancji na wystawianie paszportów i wiz osobom bez różnicy miejsca zamieszkiwania na wyjazd do Czechosłowacji z wymienieniem Cieszyna jako punktu przez który dozwolony jest przejazd. (bip)

Określenie „szkoły publicznej“.

W ustawach o uposażeniu są artykuły, które, określając dodatek drożyźniany dla funkcjonarjuszów państwowych, zezwalają przy zaliczaniu do grup rodzinnych na uwzględnienie dzieci powyżej lat 18 wówczas, gdy dzieci te uczęszczają do szkół publicznych.

Ponieważ pojęcie „szkoły publicznej“ nie zostało dotychczas ustawowo określone, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia wyjaśniło, że jako „szkoły publiczne“ w zrozumieniu powołanych artykułów ustaw uposażeniowych uważać należy wszystkie szkoły państwowe i uznane, względnie koncesjonowane przez państwo szkoły prywatne wszelkich kategorji, stopni i typów, oraz publiczne szkoły powszechne.

Wyjaśnienie powyższe podało prezydjum rady ministrów do wiadomości wszystkich władz i urzędów, a to celem usunięcia wątpliwości, jakie się nasuwały przy stosowaniu w praktyce wspomnianych artykułów ustaw uposażeniowych.

Przywożenie z zagranicy zwłok.

Ministerjum skarbu stwierdziło, że niejednokrotnie zdarzały się wypadki przywozu z zagranicy zwłok ludzkich bez odpowiedniego zezwolenia.

Wobec tego, jak się dowiadujemy, ministerjum skarbu wydało do izb skarbowych we Lwowie i Krakowie, dyrekcji ceł w Poznaniu i Mysłowicach oraz wszystkich urzędów celnych okólnik, w którym wyjaśnia, że na zasadzie art. 7 rozporządzenia ministerjum zdrowia publicznego w sprawie przewożenia i ekshumacji zwłok („Dz. Ustaw“ Nr. 42 — 1920 r.) pozwoleń na przewiezienie zwłok z obcych państw do Polski udzielają właściwe konsulaty polskie, względnie polskie legacje.

O bezpieczeństwo przechodniów.

Coraz częściej zdarzają się wypadki, iż z oddawna nie odświeżanych domów spadają ornamenta i różne ozdoby, narażając przechodniów na częste wypadki. Wobec tego komendant policji na m. Łódź, p. Roszkowski, polecił komisarjatom policji, aby wydały zarządzenia dzielnicowym, żeby ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zwracali baczną uwagę na stan gzymsów, ornamentów i tynków, grożących oberwaniem się. W razie spostrzeżenia jakichkolwiekbądź uszkodzeń, właściciele, względnie administratorzy domu, zobowiązani są do natychmiastowego ogrodzenia zagrożonego miejsca, oraz do natychmiastowego przystąpienia do naprawy uszkodzonego objektu.

Niestosujący się do wydanych zarządzeń będą pociągani do odpowiedzialności sądowej z art. 139 kod. karn. (bip)

Co może być przedmiotem dochodzenia dyscyplinarnego w szkole?

Wyższy urząd dyscyplinarny w Warszawie, powołany do życia, na podstawie ustawy o nauczycielach, wydał opinję, że zły stan nauki w szkole i nieprzygotowanie się nauczyciela do lekcji mogą być przedmiotem dochodzenia dyscyplinarnego.

Pielgrzymki do Częstochowy.

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że ministerjum kolei zezwoliło na stosowanie 50 procentowej zniżki taryfy klasy III-ej przy zbiorowych przejazdach pielgrzymów do Częstochowy i z powrotem, ale pod warunkiem, że przejazdy te będą się odbywały w wagonach towarowych pociągami towarowymi, lub towaro-osobowymi, i pod warunkiem, że dyrekcja będzie miała rzeczywistą możność dostarczenia wagonów lub pociągów.

Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi

od dnia 30.VII. do 5.VIII. 1922 r.

Rodzaj choroby	chorych	zgonów	W tej liczbie zachorow: męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	2	—	2	—	2	—
Tyfus brzuszny	26	5	15	13	18	8
Czerwonka	18	5	7	11	18	—
Błonica	3	—	2	1	2	1
Odra	2	—	1	1	1	1
Krztusiec	3	1	2	1	3	—
Gorączka połogowa	1	1	—	1	1	—
Róża	1	1	1	—	1	—
Jaglica	1	—	—	1	1	—
Gruźlica	—	18	—	—	17	1

Pogrzeb ofiary strasznego mordu.

W dniu wczorajszym o godz. 11-ej rano zostały z prosektorjum przywiezione do domu Nr. 11 przy ulicy Rybnej zwłoki, zamordowanej tam przez męża Marjanny Borysławskiej. Jak wykazała sekcja, nieszczęśliwa ofiara strasznej zbrodni była w piątym miesiącu ciąży, tak, że bagnet w morderczych rękach potwornego męża, zadając śmierć młodej kobiecie, wraz z nią zgładził ze świata i przyszłe jej dziecko. O godzinie 6-ej wieczorem odbyło się wyprowadzenie zwłok nieszczęśliwej kobiety na stary cmentarz katolicki na Dołach. W pogrzebie wzięły udział niezliczone tłumy ludzi, których na ten tragiczny obrzęd sprowadziła nie tak ciekawość może, jak współczucie biednej kobiety i jej zrozpaczonej rodziny. Pod adresem siedzącego w więzieniu męża-mordercy, oraz, również uwięzionej kochanki jego, właściwej przyczyny zbrodni, z wielotysięcznego tłumu padały przekleństwa i wyzwiska.

Wykrycie szajki złodziejskiej.

Trzeci komisarjat policji otrzymał wiadomość, że w mieszkaniu Bolesława Kaneckiego przy ul. Dębowej 32, znajduje się spelunka szajki zawodowych złodziei, którzy w ostatnim czasie dokonali całego szeregu kradzieży w okolicy Łodzi, oraz w Poznańskiem.

Na zasadzie powyższego, komisarjat wysłał oddział policji, który po otoczeniu wskazanego mieszkania aresztował ukrytych ptaszków, a mianowicie: Marcina Kubickiego, Walentego Matczaka, Bolesława Kaneckiego, Władysława Rastaka i Annę Huldorf.

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono różne rzeczy, pochodzące z kradzieży w Ozorkowie, oraz na letnisku w Łagiewnikach. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do urzędu śledczego.

Teatr i muzyka.

Koncert Kazimierza Skoczylasa. — Jak było do przewidzenia, koncert, obdarzonego wyjątkowym głosem, Kazimierza Skoczylasa obudził w Łodzi powszechne zainteresowanie. Niewielka już tylko ilość biletów pozostała do sprzedaży. Nic dziwnego, gdyż zarówno świetny śpiewak, jak i program koncertu przedstawiają się niezwykle zajmująco.

W części I koncertu Kazimierza Skoczylasa usłyszymy: Cavatinę kardynała z „Żydówki“ Halevy'ego, „Romans“ Wawicza, arję z „Zaczarowanego fletu“ Mozarta i prolog z opery „Simon Boccanegro“ Verdi'ego. W części II koncertu będzie odśpiewany: „Stary zegar“ arja z opery „Straszny Dwór“ Moniuszki, „Legenda“ Nawrockiego“, Błogosławiony będzie las“ Czajkowskiego, „Nie płacz nademną“ Karłowicza i „Nocturn“ Walewskiego.

Kto pragnie usłyszeć wybitnego basa i niezwykle piękny program, niech się w bilety zaopatruje jaknajwcześniej.

Sprawy robotnicze.

—o—

W przemyśle piekarskim.

Z inicjatywy okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza odbyła się wczoraj konferencja, mająca na celu unormowanie płac w przemyśle piekarskim. Na konferencję przybyli przedstawiciele cechu majstrów piekarskich chrześcian i żydów, jak również delegaci klasowego i żydowskiego związków zawodowych mącznych. Na wstępie inspektor pracy wyjaśnił właścicielom piekarń, iż konferencję zwołał na skutek tego, iż robotnicy domagają się 40 proc. podwyżki płac, którą to podwyżkę pracodawcy zobowiązali się wypłacić, lecz do dziś dnia tego nie uskutecznili. Właściciele piekarń żydzi płacą jedynie 20 proc. podwyżki. Sprawę tę trzeba wreszcie załatwić, celem ostatecznego unormowania płac w przemyśle piekarskim.

Właściciele piekarń w odpowiedzi oświadczyli, iż nie byli poinf. o celach zwołanej konferencji, wobec czego nie posiadają potrzebnych mandatów do załatwienia tej kwestji. Po krótkiej dyskusji, postanowiono za tydzień zwołać nową konferencję, celem ostatecznego załatwienia sprawy. (bip)

Z sądów.

Lokator o eksmisję.

Często jeszcze przed kratkami sądu rozgrywają się epilogi wydarzeń wojennych. Szczególnie dotyczy to spraw mieszkaniowych, które zapełniają wokandę sędziów.

W domu Lubińskiego (Zawadzka 23) wynajął w roku 1914 mieszkanie, złożone z 3 pokojów z kuchnią, niejaki Litwin. Za mieszkanie zapłacił L. do dn. 1 lipca 1915 r. wekslami.

Tymczasem żona jego wyjechała do Rosji, a on sam, zmobilizowany, — zmarł. Właściciel domu wynajął w międzyczasie 2 pokoje niejakiemu Kowalskiemu, a meble Litwinowej wstawił do trzeciego pokoju.

Zmarł również właściciel domu, Lubiński, przyjechała zaś z Rosji pani Litwinowa. Wystąpiła ona ze skargą do sądu przeciw pani Lubińskiej, współwłaścicielowi domu p. Lenfeldowi i p. Kowalskiemu, żądając oddania jej choćby tego trzeciego pokoju z meblami. Pełnomocnik powódki, prosząc o eksmisję Kowalskiego, podkreślał, że zawarta umowa w styczniu 1914 r. nie wygasła i nikt jej nie rozwiązał. Rzecznik zaś p. Lubińskiej twierdził, iż umowa już wygasła, a prócz tego pani Litwinowa ma już mieszkanie przy ulicy Południowej. Sąd skargę pani Litwinowej uchylił. (bip)

Napad w pociągu.

Konduktor uprzedza.

Do przedziału pierwszej klasy pociągu, idącego z Warszawy przez Mławę do Gdańska, wsiadł na stacji w Nowym-Dworze konduktor i uprzedził podróżnych, by się mieli na baczności, gdyż pociągiem jadą podejrzane osoby. Po pewnym czasie, gdy pociąg znajdował się na linji Nowy-Dwór-Nasielsk, do przedziału pierwszej klasy wskoczyło dwóch drabów z rewolwerami w ręku i zażądali wydania pieniędzy i kosztowności.

W przedziale wszyscy spali, prócz pani Ady K. i jeszcze jednego mężczyzny.

Bandyci zabrali pani K. większą sumę pieniędzy, w walucie niemieckiej, oraz biżuterję. Drugiemu pasażerowi zabrali pieniądze i, wybrawszy sobie najładniejszą walizkę, własność pani K., zeskoczyli w biegu i zniknęli.

Pani K. natychmiast zatrzymała pociąg za pomocą hamulca, lecz spotkała się z wyrzutami ze strony pana konduktora. „Pociąg wolno zatrzymać tylko wówczas, o ile bandyta znajduje się w pociągu“ brzmiało objaśnienie konduktora. Nie obeszło się też bez spisania protokułu na panią K. (bi)

SPORT.

Mecz „Turyści“ — „Makkabi“.

Jutro, w niedzielę, o godzinie 5 po południ. na placu sportowym przy ul. Wodnej rozegrany zostanie ciekawy mecz pomiędzy warszawską „Makkabi“ a klubem „Turystów“.

Gra zapowiada się b. ciekawie, szczególnie że „Turyści“ mają już za sobą kilka traningów pod wodzą kapitana drużyny, p. Sztenda. Również „Makkabi“ jest obecnie w dobrej formie. (n)

Pożyczki na budowę szkół.

W „Dzienniku urzędowym min. w. k. i o. p.“ ogłoszono rozporządzenia w sprawie udzielania gminom pożyczek ze skarbu na budowę lub przebudowę publicznych szkół powszechnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli.

Na mocy tego rozporządzenia, oprócz zasiłków, których wysokość określa ustawa z dnia 17 lutego 1922 roku, mogą być udzielane gminom pożyczki ze skarbu państwa na budowę lub przebudowę publicznych szkół powszechnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli, wznoszonych zgodnie z wymaganiami powyższej ustawy, oraz — na kupno budynków dla publicznych szkół powszechnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli, lecz tylko w tym wypadku, jeżeli cena kupna wraz z kosztami ewentualnej przebudowy nie będzie przekraczała kosztów wzniesienia nowego budynku. Pożyczki, jak również i zasiłki ze skarbu państwa, nie mogą być udzielane gminom na nabycie gruntów pod zabudowania, na boiska i ogrody szkolne.

Pożyczki te udzielane będą na warunkach następujących:

a) pożyczki będą oprocentowane, poczynając od 1 stycznia roku następnego po przyznaniu pożyczki, w stosunku pięć od sta (5 proc.) rocznie;

b) pożyczki będą spłacane skarbowi państwa w ciągu lat 15; w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, pożyczka może być udzielona na termin dłuższy, do lat 40. Pierwsza rata pożyczki wraz z odsetkami za czas ubiegły będzie wpłacona przez gminę na rachunek skarbu państwa w trzecim roku kalendarzowym po przyznaniu gminie pożyczki;

c) pożyczki będą spłacane równemi ratami rocznemi, uiszczanemi wraz z odsetkami, należnemi do dnia 31 grudnia tego roku, w którym spłata odnośnej raty następuje; kalendarzowy termin wpłaty kwoty, należnej tytułem raty wraz z odsetkami, określony będzie przy udzieleniu pożyczki;

d) raty pożyczek wraz z odsetkami od sum należnych będą spłacane w obowiązującej w danym czasie walucie państwa polskiego według urzędowego kursu przerachowania.

O przyznaniu gminie pożyczki decyduje kurator okręgu szkolnego w porozumieniu z przedstawicielami ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu.

Nowe rumuńskie przepisy w sprawie handlu zbożem.

Następujące rodzaje zbóż zostały dopuszczone do wywozu zagranicę bez ograniczenia po opłaceniu taks wywozowych: jęczmień, owies, fasola, groch, soczewica, nasiona koniczyny, lucerny i prosa.

Taksy wywozowe muszą być opłacane w walutach pełnowartościowych lub w złocie, przyczem za podstawę będzie brany kurs funta angielskiego.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Dewizy bardzo mocno; jedynie marka niemiecka nieco słabiej, korony zaś austrjackie bez zmiany; dla papierów dywidendowych tendencja nieco mocniejsza.

Wybitną cechą wczorajszego zebrania była zwyżka akcji Zyrardowskich o 18000 mk. Kurs był mniej więcej 120. Akcje cukrowe zyskały 400 mk. Starachowickie słabsze, albowiem trudno orjentować się w nowej kombinacji akcyjnej. Pozostałe akcje prawie bez zmiany. Fluktuacja minimalna.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 6900 — 7000
Franki fr. 560.
Marki niem. 8.60.

Czeki i wpłaty.

Belgja 531—539.
Berlin 8.67, —8.65,
Gdańsk 8.65 —8.55.
Budapeszt 5.00,
Londyn 51200.
Nowy Jork 6960.
Drobne dolary 6960—6920.
Paryż 558—569.
Szwajcarja 1310.
Wiedeń 13.50
Włochy 520.

Listy zastawne.

Miljonówka 1616—1605.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 232—227.
6 procen. obl. m. Warszawy 240.

Akcje.

Bank Kred. Warsz. 3500—3600
Cukier 64500.—68500,
Firley 860.
Drzewo 1525.
Lilpop 4725.
Węgiel 8100.
Modrzejewski 5200.
Zieliński 1750
Rudzki 2775—2875.
Ostrowiec 8450.
Zyrardów 117000.
Starachowice 5300—5575.
Borkowski 1440.
Bracia Jabłkowscy 2250
Polska nafta 1900.
Zegluga 1700.

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 10 sierpnia.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w płaceniu 6980, w żądaniu 7020.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płaceniu 6960, w żądaniu 6980.

Franki belg. (czeki) — w płac. 538, w żądaniu 541.

Franki franc. (got.) — w płac. 560, w żądaniu 565.

Franki franc. (czeki)—w płac. 567, w żądaniu 571.

Funty angielskie (czeki) — w płac. 51150, w żądaniu 51300.

Kor. austr. (czeki)—w płaceniu 12,50, w żądaniu 13.50.

Korony czeskie (czeki) — w płaceniu 165, w żądaniu 167.

Marki niemieckie (got.) — w płaceniu 8,60, w żądaniu 8,65.

Marki niemieckie (czeki) — w płaceniu 8.35, w żądaniu 8.65.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 195.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w płac. —, w żądaniu 185.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w płaceniu —, w żądaniu 86.

Miljonówka w płac. —, w żądaniu 1600.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 10 sierpnia.
Marka polska 11.90—12.00.
Dolary 850—847.

Dzisiejsze notowania w Zurychu.

ZURYCH, 9 sierpnia. (Pat). Warszawa 0.07 i pół, Berlin 0,61, Holandja 203.70, Nowy Jork 523 i jedna czwarta, Londyn 23.43, Paryż 42.00, Medjolan 23.75, Praga 12.95, Budapeszt 0.36, Zagrzeb 1.57 i jedna ósma, Sofja 3.25, Wiedeń 0.01, austrj. stempl. 0.01 i jedna czwarta

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:
Dolary 7125.
Mk. niem. 8.
Franki franc. 565.
Funty 31000.
Ruble złote 340.000.
Ruble srebrne 2300.
Bilon 1100.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie łódzkiej waluty państw zachodnich kupowano przy b. mocnej tendencji, podczas gdy Berlin i Wiedeń w dalszym ciągu spadają. Obroty walutami były średnie.

Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 6980—7000 i wyżej.
Funty 51000—51100.
Franki fr. 560—558—565.
Franki belg. 535.
Franki szwajc. 1290.
Marki 8.75.
Kor. austr. 0.16.
Kor. czesk. 170.
Liry 310.
Leje 56.
Miljonówki 1.700.
Berlin czeki 8.50—8.15.
Wiedeń czeki 0.13.50.—0.12.

Bawełna.

BREMA. 8 [sierp]nia. Bawełna o g. 1-ej 598.10, o godz. 6-ej 588.20.

LIVERPOOL. 8 sierpnia.—Bawełna loco 12,28, na wrzesień 11,51, na październik 11,31, na listopad 11,24, na grudzień 11,18.

HAVRE, 8 sierpnia. — Zamknięcie: loco 518, wrzesień 319, październik 518, listopad 317, grudzień 515; sprzedano 450 bel.

NOWY JORK. 8-go sierpnia. — Bawełna loco 20.32, na wrzesień 20,34, na październik 20,20, na grudzień 20,24.

Obuwie.

WIEDEŃ, 7 sierpnia. Obuwie męskie: Rindbox czarne 123000 naturalnej i z czarnej skóry krowie, 120000, bronzowe 182000; damskie: Rindbox czarne 155000, półbucki z bronzowej skóry 150000; dla chłopców: Rindbox 104000, z naturalnej skóry 102000.

Handel z Rosją.

W najbliższym czasie ustalona zostanie wymiana towarów na granicy sowieckiej przez st. Niehorzele i Stołpce, które zostały przebudowane i przystosowane do przyjmowania i przeładunku towarów. Pociągi polskie będą dochodziły do st. Niehorzele, gdzie będzie się odbywało przeładowanie towarów. Pociągi sowieckie dochodzić będą do st. Stołpce..

Do Rosji wywożone są obecnie manufaktura łódzka i białostocka, maszyny rolnicze, wyroby żelazne, skóry gotowe, galanterja, w ostatnich zaś czasach i węgiel kamienny. Z Rosji import obejmuje materjały leśne, w szczególności dąb, futra oraz szczecinę. — Projektowane jest urządzenie na granicy rosyjskiej kilku nowych stacji granicznych przeładunkowych. Między innemi Zahacie i Olechnowicze, przy których będą uruchomione agencje celne.

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 30 mk.)

Angielskiego konwersacji udziela rutynowany nauczyciel. N.-Cegielniana № 12, m. 4, od 3-ej do 5-ej po poł. 901—2-n

Student uniw. udziela lekcji, przyspasabia szybko do egzaminów. Piotrkowska № 16 m. 22 919—3 n

Française donne leçon de conversation, théorie Grammaire. Plac Wolności №2 m. 6 de h a 12. 843—3-n

Profesor gimn. przyjmie jeszcze kilka lekcji w zakresie maturalnym.(literatura, polski, język łaciński) Zgłoszenia między 3—5 po poł. Szkolna № 10 prawa of. 1 p. 945—2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 45 mk.)

A. Kredens, stół, krzesła, samowarnik, zegar, szafe, otomanę, biureczko, leżankę wyprzedam tanio. Piotrkowska 261-4, front. 658—6-k

Do sprzedania natychmiast z powodu wyjazdu: 1 kanapa, biurko z krzesłem, 6 krzeseł, garderoba, komoda, stoliczek do książek. Kilińskiego 140, oficyna I p. od 1—3 i od 7—9 wiecz. 974—3-k

Do sprzedania sklep spożywczy. Koziny, Górna № 12. 999—3-k

Maszyna łatkowa dla siodlarza lub szewca do sprzedania. Wiadomość: Lipowa № 56 m. 7 od 1—3 lub do 9 rano. 053—1-k

Okazyjnie do sprzedania cała studnia 65 łokci rur miedzianych, 25 par antab mosiężnych i 16 funtów pierza niedartego. Wiadomość: Przejazd 77 m. 7. 976—1-k

Pianino w dobrym stanie spredam! Wiadomość: perfumerja „Violetta" Konstantynowska № 10. 954—2-k

Pianino koncertowe, dywan duży i biurko do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska № 31 u gospodarza od 3—7 pp. 913—3-k

Sprzedam zaraz domek z ogrodem wolnem mieszkaniem w Marysinie (Ruda Pabjanicka) blisko tramwaju. Bardzo ładne letnie i zimowe mieszkanie. Wiadomość: Średnia № 14 cukiernia. 41—1-k

Sprzedaję maszyny do wyrobu obuwia do przeszywania podeszw (łancuchowa) i do dublowania. A. Jachman Kilińskiego № 80a (Widzewska) 972—3-k

Sprzedam sypialkę jasną, dębową, kredens dębowy, maszynę gabinetową i różne meble. Krucza № 4 m. 18. 963—2-k

Sprzedam psa rocznego rasy „Doberman" Konstantynowska № 10. 969—3-k

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 40 mk.)

Dziewczynka (chrześcijanka) 2-u miesięczna ładna brunetka jest na własne do oddania. Łaskawe oferty pod „M. W." do „Głosu". 948—1-d

Zaginął piesek „Foxterierek" wabi się „Ito" Odprowadzić proszę za wynagrodzeniem. Nawrot № 42 I p. front 10.000 mk. nagrody. 889—2-d

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 1.260.—, Kwartalnie Mk. 3.750.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 100.—miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.360. Kwartalnie 4.050.— Zagranicą Mk. 2.000.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 100 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 250 mk w tekście 300 mk. po tekście 200 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 160 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.